

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA plac Katedralny № 4.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadrukano za wiersz półtorowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
 Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz półtorowy lub jego miejsce 60 kop.
 Ogłoszenia na 1-iej str. o polityce, państwie, za wiersz półtorowy lub jego miejsce 1 rub.
 Reklamny za wiersz półtorowy lub jego miejsce 40 kop.
 Nekrologi za wiersz półtorowy lub jego miejsce na 1-iej str. 50 k., po tekście 30 k.
 Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rub.
 Ogłoszenia z wyjątkiem miejscowości za wiersz półtorowy lub jego miejsce 18 kop.
 Ogłoszenia z wyjątkiem miejscowości za wiersz półtorowy lub jego miejsce 20 kop.
 Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najniższe 40 kop.
 Posady i prace 3-krotnie ogłoszenie 20 wyrazów 1 rub.
 Ogłoszenia w niedzielam Numerze o 25% drożej.
 Dołączenie prenumerat do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznica	Półrocz.	Kwartal.	Miesięczn.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odesłanie do domu 10 kop. miesięcznie.
 Listów nieterminowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
 Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenie przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metzki i S-ka, Wielka 38, telefon № 886. Po godz. 6-iej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki za wiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworowska № 3.

Numer pojedynczy 5 kop. Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumerat prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Numer pojedynczy 5 kop.

KONIAK SZUSTOWA

Kinematograf „BRONISŁAWA” w sali „Litwa”
Tajemnica awiatora, dramat w 2-ach częściach.
 BRACIA PRENS, komedya. Sztuka rządzenia kobietą, komedja.
 Prospekt 5-to Jerski № 8, telef. 1161. 1445
 Początek: w sobotę i niedzielę o g. 5, w poniedziałek o g. 6.
NAD PROGRAM:
„Bez ozdoby czyli Z nędzy do pieniędzy”,
 obraz własnego zdjęcia z życia wileńskiego.
 Szan. Publiczność ujrzy na ekranie: cafe Wilno, siebie i swoich znajomych.

TEATR POLSKI pod dyr. **Br. Oranowskiego.**
 (W ogrodzie po-Bernardyjskim).
 Dziś, w sobotę:
PIERWSZY RAZ „BOHATEROWIE” PIERWSZY RAZ
 operetka w 3 akt. Oskara Straussa.
 Jutro o 2 pp. (ceny najniższe) „Hrabina”, opera Moniuszki.

OGRÓD BOTANICZNY dyr. **I. A. SZUMANA.** Telefon 984.
DZISIAJ
 Występ słynnego wierszopisarza „**Piotra Karamazowa**”
WIELKI DIVERTISSEMENT.
 Początek zabawy o godz. 6-iej pp. — Wejście do ogrodu 12 kop.
 Na werandzie od godz. 2-iej pp. **OBIADY.**

Koncert w Druskienikach. Sala „Moderne”, wprost poczty.
 Dnia 15-go lipca 1912 r. odbędzie się **KONCERT** młodego, słynnego wiołonczelisty - wirtuoza
GUSTAWA KACA
 zaszczyconego premjum imienia Mendelssohn-Bartholdy w 1911 r.
 przy udziale skrzypka-wirtuoza
BAZYLEGO SZULZINGERA
 Akompanjować będzie **A. JOFFE.**
 Bilety są do nabycia w oddziale biblioteki A. Syrkiwa w Druskienikach.

Potrzebne od 29 września
MIESZKANIE,
 złożone z 6-ciu pokoi ze wszelkimi wygodami, przy Prospekoie 5-to Jerskim (do Lukiszek), Nadbrzeżnej, Botanicznej, Siemionowskiej. Szczegółowe oferty wraz z podaniem ceny należy składać w administracji „Kurjera Litewskiego” pod „Mieszkanie 6 pokoi”.

Administracja „Kurjera Litewskiego” niniejszem zawiadamia Szan. Klientów,
 iż ogłoszenia na dzień następny przyjmowane są tylko do godz. 3-iej popoł.
 Ogłoszenia podane później, z powodu warunków technicznych w następnym numerze zamieszczone być nie mogą.

Wyludnianie się Francji.

Stalą troską patriotów francuskich jest mała ilość urodzeń, skutkiem czego Francja, która w wieku XVIII przewyższała liczbą swęj ludności inne państwa europejskie, pozostaje obecnie wciąż w tyle. Szczególnie liczebna przewaga Niemiec tworzy serca tych, co rozumieją, że starcie zbrojne między dwoma państwami jest jednak w bliższej lub dalszej przyszłości niemiunikione. W r. 1851 Francja miała tyle mieszkańców co Niemcy, obecnie Francja liczy 34 miliony, Niemcy 66.

Jak systematycznie obniża się liczba urodzin, widzimy z tego, że w siódmym lat dzieśiątku było we Francji rocznie milion urodzin. W dwadzieścia lat potem liczba ta spadła do 900,000, w r. 1906 było już tylko 800,000, a w roku ubiegłym zaledwie 742,000. Przy takim stałym spadku urodzin od ilości zgonów zależy, czy pozostanie pewna nadwyżka, czy też nawet strata. Rok ubiegły należał do bardzo niepomyślnych, ilość zgonów o 34,869 przewyższyła liczbę urodzin. Nie pierwszy to rok, były już i dawniej podobne. Dotąd jednak, jeśli brać okresy dziesięcio-, a nawet pięcioletnie, otrzymujemy stale niewielką przewyżkę urodzin. Niema też powodu sądzić, żebyśmy w najbliższej przyszłości mieli być świadkami wymierania Francji. Ludność jednak pozostaje niemal w tej samej liczbie i u-

trzymuje na tym poziomie w znacznej mierze dzięki rozrządaniu się przybyszów, którzy osiadają na stałe i stają się obywatelami Francji.

Stacjonarny stan ludności niemiuniknie prowadzić musi, przy innych warunkach równych, do uszczuplenia znaczenia międzynarodowego, do zmniejszenia siły zbrojnej. Odbija się on jednak i na całym charakterze narodu i na jego ustroju gospodarczym. Niema we Francji tego rozpadu życiowego, tego wylewania się za brzozi, tego niezmiernego wzrostu produkcji, tego gorączkowego szukania nowych miejsc zbytu i nowych posiadłości, jakie cechuje cesarstwo niemieckie od chwili założenia. Francja wciąż różnie w bogactwo, pożyczka pieniądze całemu światu, ale pod względem przemysłowym i handlowym wyprzedzana jest przez sąsiadów. Zmniejszenie siły materialnej pociągnąć musi za sobą zmniejszenie równości siły moralnej społeczeństwa.

Grozi przytem Francji zalew obcy. Jakkolwiek życie gospodarcze nie wykazuje tu tych szalonych postępów, jakie podziwiać możemy w Niemczech, przeraża ono jednak liczebne siły Francji i oto z bardziej przeludnionych krajów setkami tysięcy ciągną cudzoziemcy i znajdują tu sobie kawałek chleba. Większość ich dotąd asymilowała się, z roku na rok zwiększać się będzie ilość tych, co się z otoczeniem nie zrastają i którzy tworzą kolonie, związane duchowo z imną ojczyzną. Tycy się to przedewszystkiem Niemców. I mamy tu nowe niebezpieczeństwo, o-

D-r Wł. ŁOWMIAŃSKI
 powrócił z zagranicy. Spec. choroby gardła, nosa i ucha. 11—1 i 5—6.
 Prochrajska d. № 7 m. 4. 41810

Dentysta O. Kalikowski,
 Prospekt 5-to Jerski № 1,
 wyjechał, powróci 15 sierpnia. 45797

slabijące Francję materialnie i moralnie.

Wiele mówiono i pisano zarówno o przyczynach zjawiska, jak i o sposobach przeciwdziałania mu. Według powszechnego mniemania, główną rolę odegra tu dobrowolne unikanie licznej rodziny. Wychowanie dzieci kosztuje dużo i uszczupla środki rodziców, którzy chcą żyć z pewnym komfortem i dzieciom ten sam poziom wygód zabezpieczyć. Według Bertillona, przed wiekami jeszcze laty przeciętna liczba dzieci w małżeństwie francuskim wynosiła troje, obecnie już tylko 2 i pół, potrzeba zaś czworga, ażeby ludność Francji wzrastała normalnie.

Co do środków zaradczych, to Paweł Leroy Beaulieu wywalał już w r. 1910 społeczeństwo do „przebudowy moralnej”, do porzucenia „religii użycia”, która cechuje atmosferę moralną trzeciej republiki. Trudno jednak liczyć na skuteczność tego wezwania, inne zaś środki, bardziej praktyczne, są albo trudne i kosztowne, albo mało skuteczne. Mówiono więc o zniesieniu równych działów po śmierci, ale wiadomo, o ileby to było skuteczne, a przytem społeczeństwo już się z tem żyło. Podnoszone następnie myśli wprowadzenia podatku starokawalerskiego, nie byłby on jednak tak skutecznym, jakby się zdawało, bo we Francji uderza nie mała ilość małżeństw, lecz dzieci.

Najwięcej jeszcze możnaby zrobić przez okazywanie pomocy rodzinom, mającym dużo dzieci. Proponowano ojcom wielu dzieci dawać pierwszeństwo przy obsadzaniu posad rządowych. Liczne głosy domagają się, aby wyznaczyć premia za czwarte dziecko w małżeństwie. Według obliczeń statystycznych mógłby stać wyznaczyć roczny wydatek dla państwa w sumie 60 do 70 milionów. Dr. Bertillon uważa te kwestje za drobnostkę w stosunku do celu, jaki można za nią osiągnąć. W myśl projektu, jaki wniósł już w Izbie deputowanych były minister wojny p. Messimy, każda matka posiadająca czworo dzieci miałaby otrzymać 500 franków premii, która częściowo lub w całkowitości byłaby użyta na zabezpieczenie renty dożywotniej. Renta wzrastałaby w miarę zwiększającej się liczby dzieci tak, że kobieta, któraby pomiedzy 20 a 31 roku życia miała osmioro dzieci, pobierałaby 518 franków renty rocznej. Środków na pokrycie wydatku z powodu tej ustawy dostarczył miaby podatek specjalny, który nakładano by na mężczyzn bezżennych i na małżeństwa bezdzietne lub też jednym tylko dzieckiem pobogostawione.

Do tego samego celu dążyć też można przez zmniejszenie liczby zgonów, jakkolwiek jest ona we Francji na ogół mniejsza niż gdzieindziej. Bądź co bądź możnaby tu coś zrobić, dotąd umiera bowiem we Francji piąta część dzieci w pierwszym roku życia.

Pewną pociechę i ulgę w trosce stanowiąc może dla francuzów myśl, że zmniejszenie liczby urodzin daje się zauważyć i w innych społeczeństwach, dochodzących do większej zamożności. Nawet w Niemczech w

ciągu ostatnich lat 30 widzimy to zjawisko. W r. 1875 na 1000 mieszkańców cesarstwa niemieckiego przypada 42,6 urodzeń, w 1910 już zaledwie 39. Rok ubiegły był też bardzo niepomyślny dla Prus, od lat 15 nie było tak małej liczby urodzin. Liczba ta (wraz z niezwyrodnionymi) wynosiła w r. z. tylko 1,222,634, gdy trzy lata uprzednie wykazywały cyfrę o 34,000, 65,000 i nawet (w 1908) o 86,000 większą.

Przed wyborami.
 Rosjanie w Warszawie.
 „Gonic” warszawski dowiaduje się, że grono postępowych rosjan z Warszawy stawia kandydaturę adw. przys. M. Parszyna, redaktora gazety „Warszawskie Słowo”, na posła do IV Dumy państwowej.

Ustępstwo Synodu.
 Nadprekurator Synodu Sabler, jak donoszą pisma rosyjskie polecił nie stosować represji przy wyborach postępowych posłów z pośród duchowieństwa.

Już tylko dni kilka.
 W wileńskim biurze wyborczym przy ul. Dominikańskiej panuje ożywiona praca nad segregowaniem i układaniem zgłaszanych deklaracji. Są tu w danej chwili niemal wyłącznie deklaracje osób płacących podatek mieszkaniowy i posiadających prawa wyborcze ze stanowiska służbowego. Dni najbliższe do wtorku 10 (23) b. m. przyniesie mają deklaracje, decydujące zwykle na wyborach t. j. osób nie płacących podatku mieszkaniowego, a wydzierżawiających na siebie mieszkanie w ciągu roku.

Dotychczas ta kategoria osób dała nikiłe oznaki ożywienia. Do dnia wczorajszego zgłoszono takich deklaracji zaledwie 85. Są to, dodac trzeba, przeważnie deklaracje żydowskie. Komitet wyborczy żydowski rozwija ogromną energję. Do użtku swego wziął z biura wyborczego przeszło 5,000 deklaracji t. zw. półarkuszowych, których oczywiście nie omieszka śpiesznie wypełnić i uzyskać poświadczanie policji.

Jak widać z dotychczasowego przebiegu akcji przedwyborczej, nie zdołamy przeciwstawić prawyborcom żydowskim podobnej sprężystości i energii wskutek przedewszystkiem braku uświadomienia i orjentacji.

Ogromny chaos w składaniu deklaracji wywołały rozdawane istotnie bardzo sumiennie i hojnie przez policję deklaracje t. zw. ćwiartkowe, t. j. dotyczące osób płacących podatek mieszkaniowy. Wielu, nawet bardzo wielu, nie opłacających podatku mieszkaniowego, wypisało na nich deklarację i oddało do biura w nieświadomości, że należało tak uczynić, ale na deklaracjach półarkuszowych.

Jeszcze czas, aby każdy, komu dobro sprawy wyborczej leży na sercu, zwracał swym znajomym uwagę, aby natychmiast, o ile kto posiada kontrakt choćby bez marek stemplowych, zgłosił się do biura wyborczego przy ul. Dominikańskiej, gdzie po okazaniu kontraktu wegnięty zostanie na listę wyborców. Ci zaś, którzy nie mają kontraktów, niech po uzyskaniu blankietu półarkuszowego zajądą od policji poświadczania, że zajmują na swe imię mieszkanie od roku (w jednym lub kilku domach z koleji). Policja bez żadnych przeszkód i kosztów poświadczania takie wydać. Tylko przez znaczną liczbę wyborców tej kategorii możemy mieć wpływ na wybory.

Zwracamy też uwagę, że bardziej uobywateleni polacy powinniśmy zacheć opieszałych do zapisywania się na listy wyborcze, a w razie możności zbierać od nich deklaracje i składać w biurze wyborczym. Bodaj się nasza opieszałość nie stała powo-

dem, że mandat poselski z Wilna dostanie się w ręce niepolskie.

Prasa rosyjska.
 Echo wypadków leńskich.
 Wszyscy pamiętają kwietniowe wypadki w kopalniach leńskich, które do dnia dzisiejszego nie zostały jeszcze zlikwidowane. Wyznaczono rewizję senatora Manuchina, mimo to, jak informują pisma rosyjskie robotnicy w Bodajbo są w dalszym ciągu przynębnieni, gdyż między nimi a senatorem Manuchinem ciągle stają mactwa zarządu kopalni.

Jak wiadomo z depesz, rewizja senatora opracowała projekt nowej umowy między robotnikami a Towarzystwem kopalni. Nowa umowa jest lepszą od poprzedniej, mimo to jednak nie wprowadziła zasadniczych zmian, gdyż administracja kopalni pozostała ta sama, a silne rządy p. Bielozierowa nie zgadniały nawet podczas bytności senatora.

„Russkija Wiedomosti” piszą z tego powodu:
 „W uchwale swej robotnicy kopalni Feodosijewskiej skarżą się na to, że pogwałcenie dawnego kontraktu przez Towarzystwo kopalni Leńskich pozostało bezkarne, że winni wypadków 4 (17) kwietnia nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności, że delegaci robotników siedzą w więzieniu. I większość 1908 głosów przeciw 7, dwutysięczne zgromadzenie robotników tej kopalni zdecydowało się na ostatni możliwy krok, na wyjazd z tąd leńskich. W państwie Towarzystwa Leńskiego, pod rządami p. Bielozierowa, życie okazało się niemożliwym. A silna w innych wypadkach władza rządu nie zdołała temu zaradzić. I senator Manuchin, który przyrzekał, że przywróci sprawiedliwość, prawdopodobnie wyjedzie z posiadłości Towarzystwa Leńskiego jednocześnie z tymi, którzy i po przeprowadzeniu przez niego rewizji nie znaleźli sprawiedliwości.

Dlaczego — zapytują „Russk. Wiedomosti” — nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności sprawy wypadków 4 (17) kwietnia? Dlaczego nie zostali uwolnieni delegaci robotników? Dlaczego senator nie zdołał zaprowadzić w kopalniach łagodniejszego regime'u? Uplynę tygodnie — senator Manuchin powróci do Petersburga; upłynę miesiąc — zostanie opracowane i wydrukowane sprawozdanie. I wówczas dopiero możliwa będzie całkowita i ścisła analiza prawna zebranych przez niego materiałów i danych, zebranych przez inne osoby. Lecz obecnie już można powiedzieć, że rosyjska opinia publiczna — dość jednorodna w tym wypadku — nie zna przyczyn, które zwięzczyły nadszanie robotników leńskich i sprowadziły do zera wyniki rewizji. Senator Manuchin rozmawiał bardzo chętnie z robotnikami oraz ich przedstawicielami, zawsze przyjmował wszystkich, kto miał do niego jakikolwiek interes, uważnie badał warunki życia robotników. Wszystkiemu temu nikt nie może zaprzeczyć. Lecz nie zmienić on zasadniczego stanu rzeczy, który tak utrudniał życie robotnikom.”

O wyjeździe robotników z Bodajbo doniosły też już depesze.

Akademia Grunwaldzka.
 Z okazji niedawnej rocznicy grunwaldzkiej warto przypomnieć polską instytucję, powstałą pod wpływem jubileuszów grunwaldzkich i wznowioną za naszych czasów idei grunwaldzkiej.

Istotnie jednym z najpiękniejszych i stałych wyników współczesnych manifestacji grunwaldzkich jest założenie na „wolnej ziemi Helwetów” towarzystwa naukowego pod nazwą „Akademii Grunwaldzkiej”, która w ciągu dwóch lat działalności swojej zdołała skupić przeważnie Polonji, rozproszonej po Szwajcarii, w ognisko pracy umiętej, imponującej także endziejem, którzy w znacznej liczbie do naszego dzieła się przyłączyli, popierają je i z niego korzystają. Tymczasem w kraju mało u nas o tej instytucji wiadomo.

Pomysł utworzenia Akademii wyszedł w pamiętany rok 1910 od p. Witolda Kiejstutowicza, emigranta z czasów powstania styczniowego, zamieszkałego w Genewie. Już też wówczas zaczęto wygłaszać odczyty naukowe i popularno-nau-

kowe głównie dla polskiej młodzieży akademickiej i polskich robotników w Szwajcarii.

Grono zaś zwolenników projektowanej organizacji przedsięwzięciu potemu kroki prawne, uwiecznione zezwoleniem władz. Formalne konstytucyjne zebranie członków odbyć się mogło dopiero d. 1 lutego r. b., zagał je inicjator przedsięwzięcia doniosłości polskich Towarzystw naukowych i wzrastającej przez nie polskiej powadze w świecie. Ku uczczeniu Grunwaldu zakłada się tę Akademię, mającą za cel szerzenie wiedzy wśród rodaków w Szwajcarii, umożliwianie pomocą naukową i materialną kształcenia się i wydobycie na jaw zamiebranych talentów.

Szczegółowy program i przepisy przedstawił kanderz Akademii dr. Piotr Sawicki. Pozem przystąpiono do wyboru dyrektora, którym został dr. med. Jerzy Weber, a zastępcą dyrektora dr. Ignacy Kordjak, prezesem zaś rady naczelnej p. Kazimierz Przemyski weteran z powstania, który zarazem ofiarował 1,500 fr. na dwa stypendja Akademii Grunwaldzkiej po 500 fr., jedno dla polaka, drugie dla litwina, kształcących się na wszechnicach szwajcarskich, a 500 fr. na nagrodę konkursową Akademii za dziełko popularno-naukowe. Uchwalono zaraz otworzyć kurs historii, literatury i filozofji w Genewie, z oddziałem w Lozannie, którym zajął się tamtejszy profesor liceum, dr. Arthur Seelich.

Miejscowe czasopisma powitwały z uznaniem zawiązanie się towarzystwa, które już w przygotowanym okresie zaznaczyło się pracą na polu nauki.

Zarys ustaw Towarzystwa jest następujący. Nazwa „Academia litterarum Grunwaldensis”, siedziba: Genewa. Cel: utrzymanie w Szwajcarii środowiska kulturalnego dla przebywających stałe, jak i przelotnie, polaków, a zwłaszcza młodzieży akademickiej; urządzenie kursów naukowych w zakresie wyższym, średnim i niższym; wydawanie pisma „dział i broszur naukowych. Do tych celów dąży Akademia przez zwoływanie kongresów naukowych, ogłaszanie konkursów na prace naukowe, udzielanie stypendjów kształcącej się młodzieży, zakładanie stacji naukowych w miastach uniwersyteckich i innych miejscowościach, gdzie liczenie przebywają polacy.

Akademia składa się z członków zwyczajnych, t. j. wspierających, honorowych i założycieli. Członkami zwyczajnymi i honorowymi mogą zostać osobistości, posiadające stopnie naukowe, lub znane z prac w dziedzinie nauki i literatury.

Wspierającymi i założycielami mogą zostać osobistości, niszczające minimum 25 fr. rocznie i popierające instytucję znacznymi darami. Jako szczególne odznaczenia, istnieje tytuły protektora, radców Akademii i kuratorów poszczególnych wydziałów. Kto chce zostać członkiem Akademii, winien wnieść podanie z załącznikami dyplomów naukowych, wykazem prac naukowych i literackich i curriculum vitae, na ręce dyrektora Akademii, d-ra Webera w Genewie (Geneve, Suisse rue de Gene Nr. 13). Pieniądze przesyłać można pod adresem: „Academie de Grunwald”, Geneve (Suisse), Caisse, Poste Centrale 3,424.

Po oficjalnym zawiązaniu się rozpoczęła Akademia swą pracę systematycznie. W kwietniu ogłosila konkurs dla młodzieży katolickiej polskiej lub litewskiej na następujące zadania: 1) Historia Kościoła katolickiego w Polsce, na Litwie i na Rusi, 2) Historia literatury polskiej od r. 1750 — 1912, 3) Historia języka polskiego, 4) Historia Litwy od 1572 — 1912. Następnie urządziła od d. 4 maja do d. 1 lipca plenery kurs letni w Lozannie z programowych przedmiotów ojczyznych. Wiele prelekcji odbywało się po francusku. Uczęszczano na nie oprócz roda-

Zapiski literackie.

MANJAN WAWRZENIECKI. Długo w 1912 r. w Warszawie zanikło...

Mecenas Papiński ogłosił konkurs na obraz z dziejów kultury w Polsce...

JADWIGA IZDEBSKA. Kuchnia polska. Praktyczny podręcznik...

JAN POWAŁSKI. W słońcu. Powieść...

ZOFJA HARTINGH. Ku światłu. Pochłonie myśli z niwy życia i ducha...

KAROL RZEPECKI. Naprzód czy wstecz. Poznań. Nakł. Z. Rzepieckiego...

STEFAN ŻEROMSKI. Uroda życia. Powieść w dwóch tomach...

jest zrusyfikowany polak, który jednak wraca do idealów przodków...

OFIARY

Złożone w Administracji „Kurjera Litewskiego”

Na budowę domu dla T-wa Przyjaciół Nauk: Zam. depozytu na słub p. Zygmunta Ryngajlly z p. Karolina Freitag-Loringhofen...

CENY ZBOŻA.

Doniesienia telegraficzne Ag. Pet. Berlin, 6 VII (w mark. za 1000 kilo). Pšenica na termin bliższy...

Lipawa, 6 VII (w kop. za pud). Pšenica samarska... Żyto... Owies biały...

Warszawa, 6 VII (w kop. za pud). Pšenica... Żyto... Owies...

WILNO, 6 (17) lipca. Zakłady przemysłowe, składy towarowe i podjazdówka hr. A. Tyżkiewicza...

Otręby jęczmieńne... Siano łukowe świeże... Siano koniczyna... RYNEK STEFAŃSKI.

Notowania Wilensk. Banku Ziemińskiego. 4% lisy zast. Wil. Ban. Ziem. 86.75

GIEŁDA.

Teł. Handl. Ag. Pet. Petersburg, 6 VII 1912 r. Nastrój dla lokacyjnych spokojny...

4% Renta państwowa... 5% Pożyczka wewn. 1903 r. I em. 100... 5% Pożyczka wewn. 1903 r. II em. 100...

Akcje banków ziemskich: Bessarabski, Taurydzkiego, Wilońskiego... Oblig. Towarzystwa Kredytowego m. Mińska...

SIEWNIKI. Najnowsze i najpraktyczniejsze. ECKERTA rzutowe 8, 10 i 12 stopowe... ZYGMUNT NAGRODZKI w Wilnie, ul. Zawalna № 11.

ŻNIWIARKA WOODA. daje nabywcy 10 rb. dziennie czystego zysku... Wiazanka Wooda najmocniejsza, najtrwalsza, najlżej chodzi i sużywa...

GDY ZASŁABNIECIE NA ŻOŁĄDEK pijcie natychmiast ciepłą herbatę z francuskim winem „Saint-Raphael”...

Wileński Oddział Cesarsko-Rosyjskiego Towarzystwa Pomologicznego. ZAWIADAMIA, ŻE: WYSYLA na żądanie instruktora-ogrodnictwa...

7-klasowe Gimnazjum Żeńskie z wszystkimi prawami szkół rządowych ANNY de GUILBERT w WARSZAWIE, PRZENIESIONE zostało (z ulicy Zielnej) na ulicę Ś-to Krzyską № 35.

Interesa handl. i majątk. Do sprzedania majątek rzowo Hurczyzna, 23 wiorst od Wilna...

Dom - willa murowana, pod starodrzewem i ogrodem owocowym, wiorsta od kol. Białystok...

Kupię majątek tysiąc (1000) dziesięcin lub więcej w dobrej glebie, dobrymi budynkami i lasem...

Majątek 500 do 1500 dziesięcin kupię. Szczegółowe oferty proszę wysłać: skrzynka pocztowa 37, Kowel, gubernia Wołyńska.

Posady i prace. a) Poszukiwani: Młody, handlowiec, oświecony na posadzie w poważnej instytucji handlowej...

Poszukuję od zaraz posadę, dzierżawę, biurową, oświeconą na posadzie dy buchaltera...

Ogrodnik - obywatel, sadownictwem, szkółkami, kawaler, potrzebny natychmiast - Gaża 240 rb. % i utrzymania...

Różne. Dentysta Nowiński w tym roku nie wyjeżdża nigdzie i pozostaje całe lato w Wilnie...

Dla wyjeżdżających na lato - Ochoła wiktoria, uczelwa, z dobrą rekomendacją...

Pokoje meblowane miesięcznie, na doby, elektryczność, usługa pewna, bez gwaru hotelowego...

Mapa Litwy i Białejrusi z oznaczeniem miast, miasteczek, osad, większych wsi, parafii, dróg żelaznych, stacji kolejowych...

Blędnicza (Anemja). Starszy Lekarz Władysławski Korpusu Kadetckiego Dr. Med Szulz we Władysławskach...

GLYCEROPHOSPHATE GRANULE ROBIN. Glycerofosfat ziarnisty ROBIN. Wzmocniący system nerwowy...

A. BOCEWICZ MAGAZYN BRONI I PRACOWNIA. pod osobistym kierownictwem właściciela. WILNO, Świętojańska ul. № 27.

W KOŃCU SEZONU tania wyprzedaż MĘSKICH i DAMSKICH rowerów najlepszych firm zagranicznych.

„OPTYK RUBIN” ista. od roku 1840. WILNO, Dominikańska 17, telef. 926. Tamże PRACOWNIA aparatów optycznych i fotograficznych...

Po cenach znizonych do sprzedania ziemia w m. Werki. Nabywać mogą wszyscy bez różnicy pochodzenia...

W Petersburgu Informacje i zlecenia. Szybko i akuratnie udzielane są informacje i zalecane zlecenia...

Na przystępnych warunkach WYPRZEDAJĘ z maj. Dymajcie folw. większe do 4 włók i mniejsze...

Kupno i sprzedaż. Do sprzedania młocarnia nowa, sieczkarnia, skibowce, plugi, brony, bryki...

Nabywam dla Wystawy stałej Starożytności w Warszawie przy ul. Krakowskiej-Frzedm. 30, Bisier, za ceny wyższe od zaofiarowanych...

OGŁOSZENIA DROBNE. Nauka i wychowanie. Lekcje matematyki udziela b. student Paryskiego uniwersytetu...

Na sezon siewów składy moje zostały obficie zaopatrzone w SIEWNIKI do nawozów sztucznych, saletry, wapna oraz młynki do mielenia nawozów.

Ważne dla Gospodyń! Aparaty Rex'a do gotowania i przechowywania na zapas oraz SŁOJE aparatów wszystkich typów. Geny fabryczne, niepraktykowanie niskie.